

Ks. Bogusław Drożdż

POŚLUGA CHARYTATYWNA ZNAKIEM
EWANGELIZACYJNEJ OBECNOŚCI KOŚCIOŁA

ZARYS HISTORYCZNO-SPOŁECZNY

Posługa charytatywna, jak całe życie i działalność Kościoła, koncentruje się wokół Osoby Jezusa Chrystusa. W Nim znajdując swoje źródło, sens, cel, motywację i pełny kształt¹. Już od chwili swych narodzin Kościół Chrystusowy podjął przekazane przez Pana dzieło głoszenia, nauczania, przewodniczenia zgromadzeniom liturgicznym oraz opieki nad potrzebującymi. Tym samym dzieło miłosierdzia na trwałe zostało wpisane w powszechną posługę Kościoła. Ten fakt znajduje również potwierdzenie w słowach Benedykta XVI, który w encyklice *Deus Caritas est*, napisał: „Z upływem lat, wraz ze stopniowym rozprzestrzenianiem się Kościoła, działalność charytatywna utwierdziła się jako jeden z istotnych jego sektorów, obok udzielania Sakramentów i głoszenia Słowa: praktyka miłości wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty w równej mierze, jak posługa Sakramentów i głoszenie Ewangelii. Kościół nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać Sakramentów i Słowa” (DCE 22).

¹ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*. Lublin 2004 s. 51.

1. TROSKA O UBOGICH W PIERWSZYCH WIEKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA

Po Zesłaniu Ducha Świętego Kościół Chrystusowy dynamicznie rozwijał się, stale wzrastała liczba jego wyznawców. W krótkim czasie Apostołowie nie mogli zatem już osobiście sprostać zadaniu udzielania pomocy potrzebującym. Spoczywały na nich bowiem inne obowiązki związane z przewodnictwem lokalnym wspólnotom eklezjalnym. Z tego powodu do posługi charytatywnej ustanawiali diakonów², diakonise³ oraz wdowy. Ci znając poszczególne indywidualne przypadki, zajmowali się bezpośrednio rozdawaniem darów tak, by nikt we wspólnocie nie cierpiał z powodu ubóstwa. Pomoc taką traktowano nie jako łaskę wyświadczoną biednym. Była to przede wszystkim powinność wynikająca ze wspólnego udziału w nieśmiertelności. Dla chrześcijańskiej wspólnoty pierwotnego Kościoła ewangelizacja i służba ubogim były nierozzerwalne. Jednej nie można pojąć bez drugiej. Czynnikiem spajającym te dwie formy działalności było pragnienie

² Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est*, napisał: „Decydującym krokiem w trudnym poszukiwaniu rozwiązań dla realizacji tej podstawowej zasady eklezjalnej [we wspólnocie wierzących nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia] był wybór siedmiu mężczyzn, co dało początek posłudze diakańskiej (por. Dz 6, 5-6). W pierwotnym Kościele wytworzyła się nierówność w codziennym rozdawnictwie jałmużny dla wdów, pomiędzy grupami mówiącymi po hebrajsku i po grecku. Apostołowie, którym przede wszystkim została powierzona «modlitwa» (Eucharystia i Liturgia) oraz «posługa Słowa», poczuli się nadmiernie obciążeni «obsługiwaniem stołów»; zdecydowali zatem, że skoncentrują się na swej zasadniczej posłudze, a dla nowego zadania, równie koniecznego w Kościele, stworzą kolegium siedmiu osób. I ta grupa jednak nie miała spełniać tylko praktycznej posługi rozdawnictwa: mieli to być mężczyźni «pełni Ducha i mądrości» (por. Dz 6, 1-6). Oznacza to, że służba społeczna, jaką mieli wypełniać była bardzo konkretna, ale równocześnie była to służba duchowa; ich rola zatem była prawdziwie duchowa i realizowało się w niej podstawowe zadanie Kościoła, którym jest właśnie uporządkowana miłość bliźniego. Wraz z utworzeniem tego kolegium Siedmiu, «diakonia» — posługa miłości bliźniego, spełniana zbiorowo w sposób zorganizowany — została już wprowadzona do fundamentalnej struktury Kościoła» (DCE 21).

³ M. MARCZEWSKI. *Posługa charytatywna diakona w Kościele pierwszych wieków*. „Vox Patrum” 16:1996 z. 30-31 s. 217-228.

naśladowania Pana Jezusa, co potęgowane było uczestnictwem we wspólnym „łamaniu chleba”⁴. „Kościół pierwotny posłuszny nauce swojego Mistrza, którego słowa brzmiały mu niejako jeszcze w uszach, sprawę troski o chorych, ubogich, samotnych, traktował jako wyznacznik autentyczności swej ewangeliczności”⁵.

W Kościele apostołskim istniały różne formy działalności charytatywnej. Jedną z pierwszych i podstawowych form troski o ludzi ubogich były uczyty braterskie organizowane po Eucharystii, tak zwane *agapy* (Dz 2, 46; 6, 1-2). Swym charakterem nawiązywały poniekąd do starotestamentalnych uczt ofiarnych, jednak w tym przypadku ofiary były dobrowolne, często w formie naturalnych darów. Uczyty te były znakiem równości i jedności wszystkich chrześcijan, którzy gromadzili się w duchu jednej miłości Chrystusowej⁶. Zdaniem J. Pałuckiego „*agapy* były zarządzane przede wszystkim dla najuboższej

⁴ G. A. HAMMAN. *Życie pierwszych chrześcijan*. Warszawa 1990 s. 217 – w przypisie autor podaje, że jest to uwaga W. Schneemelchera (*Das diakonische Amt der Kirche*. Stuttgart 1965 s. 61). Zob. W. MADEJ. *Wspólnota Kościoła a ubóstwo społeczne: miłosierdzie czy sprawiedliwość?* W: *Ubogich zawsze macie. Materiały sympozjum naukowego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej 22 marca 2003 r.* Warszawa 2003 s. 23.

⁵ MADEJ. *Wspólnota Kościoła a ubóstwo społeczne*. s. 25. Benedykt XVI napisał: „Wspomnienie postaci cesarza Juliana Apostaty († 363) może raz jeszcze pokazać, jak bardzo istotna dla Kościoła pierwszych wieków była zorganizowana i praktykowana *caritas*. Jako sześćoletnie dziecko, Julian był świadkiem zabójstwa swego ojca, brata i innych członków rodziny, dokonanego przez strażę cesarskiego pałacu; odpowiedzialnością za tę brutalność – słusznie czy nie – obciążył imperatora Konstancjusza, który uważał się za wielkiego chrześcijanina. Z tego powodu wiara chrześcijańska była dla niego raz na zawsze zdyskredytowana. Gdy został imperatorem, zdecydował odnowić pogaństwo, antyczną religię rzymską, reformując ją jednocześnie w taki sposób, aby mogła stać się siłą napędową imperium. W tej perspektywie obficie czerpał inspirację z chrześcijaństwa. Ustanowił hierarchię metropolitów i kapłanów. Kapłani musieli troszczyć się o miłość bogów i bliźniego. W jednym ze swoich listów napisał, że jedyną rzeczą, która trafiała mu do przekonania w chrześcijaństwie, była działalność charytatywna Kościoła. Dla jego nowego pogaństwa było zatem sprawą decydującą przeciwstawić systemowi działalności charytatywnej Kościoła, podobną działalność w ramach jego religii. «Galilejczycy» – mówił – tak zdobyli świat. Trzeba było z nimi rywalizować, a nawet ich przewyższyć. W ten sposób imperator potwierdzał, że *caritas* była decydującą cechą wyróżniającą chrześcijańską wspólnotę Kościoła” (DCE 24).

⁶ W. PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. W: *Teologia pastoralna*. T. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 449.

warstwy wspólnoty chrześcijańskiej jako wyraz jedności wszystkich braci w wierze. Ich rozwój jako akcji charytatywnej, będącej m.in. także wyrazem zmiany stosunku do ubogich, nastąpił po uzyskaniu przez chrześcijaństwo wolności⁷.

Troska o najuboższych w pierwotnej gminie chrześcijańskiej przejawiała się także we wspólnocie dóbr, na którą składały się środki pozyskane ze sprzedaży majątków i domów. Pieniądże te przynoszono na zebrania liturgiczne, po czym składano je u stóp Apostołów (Dz 4, 35). Nowy Testament wspomina niejakiego Józefa nazwanego Barnabą (Barnabas), który w ten sposób postąpił z własnym majątkiem (Dz 4, 36), przeznaczając go m.in. na potrzeby najuboższych. Dzięki tym funduszom gmina w formie jałmużny mogła wspierać potrzebujących w ich niedostatku (Dz 2, 45; 4, 34-35)⁸. Informacje z życia pierwotnego Kościoła mówią m.in. o stałym rozdawnictwie jałmużny w Kościele jerozolimskim (Dz 6, 1). Paweł kierując się soborowym poleceniem (zob. Ga 2, 10) wspomagał jerozolimskich biednych (Dz 24, 17). Także Tabita w Jafie (Dz 9, 36) i Korneliusz w Cezarei (Dz 10, 2.4.31) rozdawali jałmużnę⁹.

W Kościele czasów apostoelskich obserwujemy także inną formę opieki nad ubogimi, jaką były organizowane kolekty. Z pierwszym podobnym wydarzeniem przekraczającym granice jednej gminy spotykamy się w 45 roku, kiedy z powodu głodu cierpieli wyznawcy Chrystusa w Jerozolimie. Została wówczas zorganizowana przez Kościół w Antiochii zbiórka pieniędzy dla potrzebujących chrześcijan w Judei (Dz 11, 27-30). Pismo św. Nowego Testamentu wspomina jeszcze inną kolektę zorganizowaną przez św. Pawła w 58 roku. Z inicjatywy Apostoła Narodów chrześcijanie zamieszkujący Galację, Macedonię

⁷ J. PAŁUCKI. *Agapy wyrazem braterskiej miłości chrześcijańskiej w Kościele starożytnym*. „Vox Patrum” 16:1996 z. 30-31 s. 214. Autor na pierwszych stronach opracowania (198-199) przedstawia autorów, dla których agapy stanowiły przedmiot specjalistycznych badań i skrótkowo charakteryzuje ich osiągnięcia. Konkludując stwierdza, że spośród czterech wydzielonych grup badaczy, autorzy trzech pierwszych zgodnie uznają, że agapy pochodzą z czasów apostoelskich. Zdaniem czwartej grupy ich początek miałby miejsce dopiero po 150 roku. Ponadto przedstawiciele dwóch pierwszych grup uważają, że agapy miały ścisły związek z Eucharystią, natomiast dwóch ostatnich, a są to głównie katolicycy pisarze, oddzielają je od Eucharystii całkowicie.

⁸ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 449.

⁹ F. GRYGLEWICZ. *Milosierdzie Boże w Nowym Testamencie*. W: *Milosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 42.

i Achają „uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jerozolimie” (Rz 15, 26). Zbiórka ta, zakrojona na szeroką skalę, mimo że obejmowała kilka gmin, charakteryzowała się jednak dobrą i sprawną organizacją. Tego typu przedsięwzięcia stanowią oczywiste świadectwo poczucia uniwersalizmu w łonie młodego Kościoła, a także odpowiedzialności za jego misyjne dzieło. W działalności charytatywnej swoje praktyczne potwierdzenie znalazła nauka św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa. Wokół Chrystusa-Głowy jednoczyli się mocą Ducha Świętego wszyscy członkowie gmin chrześcijańskich, by wielbić Pana, ale również dlatego, by wspierać się w potrzebie. Chrześcijanie pierwszych wieków w sposób bezkompromisowy realizowali bowiem Pawłowy imperatyw: „jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2)¹⁰. Kościół apostołowski od samego początku pielęgnował w sobie głębokie poczucie odpowiedzialności i troski za ludzi ubogich oraz potrzebujących pomocy. Tym sposobem wypełniał jeden z najistotniejszych drogowskazów pozostawionych mu przez Zbawiciela¹¹.

W starożytności chrześcijańskiej kontynuowano głównie formy pracy charytatywnej zapoczątkowane w czasach apostołskich. Rozwijano jednak i nowe, zwłaszcza opiekę nad niewolnikami¹², więźniami, nieuleczalnie chorymi, uciekinierami i podróżnymi. W stolicach biskupstw funkcjonowały specjalnie w tym celu powołane zespoły, złożone z prezbiterów, diakonów i osób świeckich, które pełniły zorganizowaną pomoc charytatywną. Chociaż za bezpośrednią działalność dobroczynną odpowiedzialni byli diakoni lub świeccy współpracownicy, to jednak za całokształt posługi charytatywnej odpowiedzialny był sam biskup jako przewodniczący gminy lokalnego Kościoła. Zatem pierwszymi ośrodkami zorganizowanej pomocy potrzebującym były właśnie miasta biskupie. Z czasem rolę tę zaczęły również pełnić prężnie rozwijające się parafie¹³.

Lokalne gminy chrześcijańskie dysponowały funduszem charytatywnym, zasilanym ofiarami złożonymi w czasie Eucharystii, składanymi do skarbon kościelnych oraz zbiórkami przeprowadzanymi w

¹⁰ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 449-451.

¹¹ Przygoda. *Miłość preferencyjna Kościoła do ubogich i odepchniętych. Aspekt teologiczno-pastoralny*. „*Studia Diecezji Radomskiej*” 5:2003 s. 345.

¹² Zob. Sz. PIESZCZOCH. *Wczesnochrześcijańska caritas wobec niewolników*. „*Vox Patrum*” 16:1996 nr 30-31 s. 241-247.

¹³ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 451-452.

dni postne jako jałmużna. Dzięki tym środkom wspierano wszystkich potrzebujących. Szczególną troską otaczano męczenników i ich rodziny, sieroty, wdowy, chorych oraz bezdomnych¹⁴. Edykt mediolański otworzył przed Kościołem nowe możliwości pracy charytatywnej, bowiem od tego czasu mógł on oficjalnie posiadać majątki ziemskie i prowadzić własne instytucje. Duchowni zachęcali wiernych, zwłaszcza tych bardziej zamożnych, do hojnego wspierania potrzebujących braci. I tak częstym zjawiskiem stawały się zapisy i darowizny na cele kościelne, z których znaczna część przeznaczana była na działalność dobroczynną. Powszechnym zjawiskiem w miastach biskupich było otwieranie kuchni i domów dla ubogich. Z biegiem lat praktyka troski o najbiedniejszych znalazła także swój oficjalny, urzędowy zapis. W dekrete papieża Symplicjusza z 465 roku czwarta część (*quarta pauperum*) dochodów Kościoła była przeznaczona dla ubogich. O zwyczaju tym przypominały liczne synody. Ostatecznie zaś zapis ten znalazł swe potwierdzenie w *Dekrecie Gracjana* z XII wieku¹⁵.

¹⁴ „Męczennik Justyn († ok. 155) opisuje w kontekście niedzielnej celebracji chrześcijańskiej również działalność charytatywną, związaną z Eucharystią. Zamożni składają ofiary biskupowi w miarę swych możliwości, każdy według własnej woli; z tych ofiar utrzymuje on sieroty i wdowy oraz tych, którzy z powodu choroby lub z innych przyczyn znaleźli się w potrzebie, jak również więźniów i cudzoziemców. Wielki pisarz chrześcijański Tertulian († po 220) opowiada, jak budziła zdumienie wśród pogan troska chrześcijan o wszystkich potrzebujących, również o niechrześcijan. Można uważać, że kiedy Ignacy Antiocheński († ok. 117) określał Kościół rzymski jako ten, który «przewodzi w miłości (*agape*)», w tej definicji chciał wyrazić w jakiś sposób również jego konkretną działalność charytatywną” (DCE 22).

¹⁵ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 453. Jedną z bardziej zatroskanych o losy ubogich osobą Kościoła czasów starożytnych był biskup Kartaginy św. Cyprian. Jego zainteresowanie kwestią powszechnego na ówczesne czasy ubóstwa nie ograniczało się jedynie do głoszenia idei miłosierdzia. Próbował on bowiem z miłości bliźniego uczynić powszechną zasadę społeczną. Czynnie wspierał dzieło charytatywne przez organizowanie zbiórek pieniędzy na pomoc ofiarom najazdów pustynnych plemion pogańskich, na wykup uwięzionych chrześcijan bądź skazanych na ciężką pracę w kopalniach. Kościół w Afryce otaczał troskliwą opieką prześladowanych za wiarę chrześcijan oraz ich rodziny. *Tamże*. s. 452. Zob. HAMMAN. *Życie codzienne pierwszych chrześcijan*. s. 213; T. KACZMAREK. *Organizacja dzieł charytatywnych Kościoła w Kartaginie pod kierunkiem św. Cypriana*. „Studia Włocławskie” 2:1999 s. 125-131; R. PANKIEWICZ. *Pieniądz w działalności dobroczynnej Kościoła afrykańskiego za czasów św. Cypriana*. „Vox Patrum” 16:1996 z. 30-31 s. 116-117.

2. ORGANIZACJA POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA

W historię dzieł charytatywnych poświadczających w sposób szczególny troskę Kościoła o chrześcijański kształt ludzkiej społeczności na trwałe wpisały się także zakony. Pośród nich uczynkami miłosierdzia zasłynęli najbardziej bazylianie i benedyktyni¹⁶. Starożytne reguły mnisze podkreślały potrzebę troski o potrzebujących, widząc w ubogich i wykluczonych samego Chrystusa. Za ojca wschodniego monastycyzmu uważa się św. Bazylego. To on w regule założonego przez siebie zakonu zwracał uwagę na naturalną łączność wzrostu duchowo-moralnego z koniecznością pełnienia dzieł miłosierdzia¹⁷. Z kolei św. Benedykt ukonkretnił pojęcie miłości bliźniego, wymieniając dobre uczynki, które mnisi winni gorliwie spełniać: „Pokrzepiać biednych, przydziać nagich, nawiedzać chorych, grzebać umarłych, pomagać nieszczęśliwym, pocieszać strapionych. (...) nie przestawać wykonywać uczynków miłosierdzia”¹⁸. Według reguł zakonnych mnisi zawsze powinni za przykładem Pana wspierać potrzebujących, gdyż to oni stanowią przedmiot wyjątkowej miłości Chrystusa. Mimo, że sami będąc biednymi, nie posiadali nic na własność, mieli obowiązek dzielić się wszystkim z innymi, mając jednak na względzie zawsze wolę przełożonego. I tak na przykład, zgodnie z nakazem *Reguły* św. Benedykta, zarządzający majątkiem zakonnym *cellerarius* winien tro-

¹⁶ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 457.

¹⁷ Św. Bazyli przypomina: „Ponieważ Pan zasiał w nas nasiona tych cnót, niewątpliwie zażąda także ich owocu i przyjmie w dowód naszej miłości względem niego miłość wobec bliźniego. «Po tym – powiada – poznają wszyscy, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 35). Łączy on te przykazania z całym postępowaniem w taki sposób, iż odnosi do siebie samego także dzieła miłosierdzia dokonane względem bliźniego. «Byłem głodny – powiada – a daliście mi jeść» (Mt 25, 35). Twierdzi ponadto, że cokolwiek robi się dla bliźniego, także i to czyni się dla niego, gdy dodaje: «Wszystko, co uczyniliście względem jednego z braci moich najmniejszych, uczyniliście to względem mnie» (Mt 25, 40)”. BASILIUS. *Asceticon parvum (versio Rufini)*. 2, 69-73, PL 103, 491 CD. Ten, jak i poniższe cytaty za: B. DEGÓRSKI. *Uczynki miłosierdzia w świetle starożytnych reguł mnisznych*. „Vox Patrum” 16:1996 nr 30-31 s. 259-260 i 266-268.

¹⁸ BENEDICTUS. *Regula*. IV 14-19, 26, SCh 181, 456. 458.

szczyć się o ubogich, chorych i dzieci. W praktyce przy wielu starożytnych zakonach zakładano szpitale i apteki, w których potrzebujący ubodzy mogli bezpłatnie otrzymać leki¹⁹. Zakonnicy czułą troską otaczali także podróżnych, pielgrzymów i gości²⁰.

Na mapie kościelnej działalności na rzecz ludzi potrzebujących odnajdujemy również takie ośrodki o charakterze opiekuńczym, zakładane w diecezjach przy kościołach lub klasztorach, które w rzeczywistości były już stałymi instytucjami charytatywnymi. Przykładem takiej instytucji była Bazyliada²¹, utworzona przez św. Bazylego Wielkiego, w której znajdowali schronienie i opiekę podróżni, ubodzy i chorzy. Dom ten mieścił ponadto szkołę dla sierot i podrzutków. Nieocenione w swych skutkach tak wielkie przedsięwzięcie dobroczynne św. Bazylego, jak również pozostawione przez niego liczne homilie o tematyce społecznej, przysporzyły mu miano „ewangelicznego rewolucjonisty”²².

Brak społeczno-politycznej stabilizacji Europy Zachodniej w VI i VII stuleciu osłabił rozwój charytatywnej działalności Kościoła.

¹⁹ J. MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 199.

²⁰ „Wszyscy przychodzący goście niech będą przyjmowani jak Chrystus, ponieważ On kiedyś powie: «Byłem gościem, a przyjęliście mnie» (Mt 25, 35)”. BENEDICTUS. *Regula*. LIII 1, Sch 182, 610. 612. „Biedacy i pielgrzymi niech będą przyjmowani z wyjątkową troską i uwagą, ponieważ szczególnie w nich przyjmuje się Chrystusa”. BENEDICTUS. *Regula*. LIII 15, Sch 182, 614.

²¹ Bazyliada była najsłynniejszą stałą instytucją charytatywną (hospicjum, dom gościnny, zajazd, schronisko, przytułek, tradycyjne ksenodochium dla podróżnych i obcych) jaką na przedmieściach Cezarei Kapadockiej zorganizował Bazyli. Miała ona charakter religijno-monastyczny, obejmowała bowiem dom modlitwy oraz klasztor. W części charytatywnej mieściły się zajazdy dla przybyszów i potrzebujących pomocy. Udzielano tam gościnności, opieki medycznej, dawano świeże zaprzęgi, przewodników. Bazyliada służyła ubogim, chorym i trędowatym, zapewniała pracę a także opiekę duchową. Spełniała również cele ewangelizacyjne. Zakład utrzymywał się z darowizn bogatych mieszkańców miasta, ale również ze sprzedaży drobnych wyrobów rzemieślniczych wykonywanych w specjalnie do tego przeznaczonych budynkach. Dobrze zorganizowana i sprawnie funkcjonująca Bazyliada dała początek podobnym takim domom opieki w innych diecezjach. Sama przetrwała jako pełny ośrodek charytatywnej działalności do VI wieku. J. NAUMOWICZ. *Instytucje charytatywne św. Bazylego*. „*Bazyliada*”. „*Vox Patrum*” 16:1996 nr 30-31 s. 128-138.

²² J. Naumowicz twierdzi, że prezentujące ciekawą i bardzo bogatą myśl społeczną homilie św. Bazylego wywarły wielki wpływ na wielu późniejszych pisarzy kościelnych. Podaje również bibliografię omawiającą treść tych społecznych homilii. *Tamże*. s. 125-126.

Wprawdzie zarówno papieże, jak i miejscowi biskupi nieustannie głosili konieczność wyteżonej pracy charytatywnej, jednak ostatecznie wcześniejszy dynamizm dzieł miłosierdzia uległ stagnacji. Grzegorz II odbudował kilka diakonii²³ rzymskich. Były to instytucje dobroczynne, które zakładano przy klasztorach, kościołach i oratoriach. Wierni składali w nich ofiary, które przeznaczano na regularnie udzielane jałmużny dla ubogich. Z czasem diakonie przekształcały się w instytucje względnie autonomiczne, co świadczy, że posiadały nieruchomości, dzierżawiły ziemię, przyjmowały darowizny oraz uczestniczyły w działalności handlowej. Diakonie opiekowały się również podróżnymi i pielgrzymami. Zróżnicowana i dobrze prowadzona przez nich opieka nad chorymi sprawiła, że należy je stawiać u podstaw rozwoju przyszłego szpitalnictwa. Stefan III diakonie połączył z ksenodochiami²⁴ i osobiście odwiedzał w nich chorych i ubogich. Za papieża Ha-

²³ Benedykt XVI napisał: „Okolo połowy IV wieku w Egipcie formuje się tak zwana *diaconia*; jest to w poszczególnych monasterach instytucja odpowiedzialna za całość aktywności opiekuńczej, czyli posługi charytatywnej. Z tych zaczątków rozwinęła się w Egipcie, aż do VI wieku, korporacja w pełni umocowana prawnie, której władze cywilne powierzają nawet jakąś część zboża do publicznego rozdawnictwa. W Egipcie nie tylko każdy monaster, ale również każda diecezja miała w końcu swoją *diakonię* – instytucję, która później rozwinęła się zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Papież Grzegorz Wielki († 604) mówi o *diakonii* Neapolu. Istnienie *diakonii* w Rzymie jest udokumentowane dopiero począwszy od VII i VIII wieku. Oczywiście jednak już wcześniej, od samych początków, opieka nad ubogimi i cierpiącymi, zgodnie z zasadami życia chrześcijańskiego zawartymi w Dziejach Apostolskich, należała do działalności Kościoła w Rzymie. Żywym tego przykładem jest postać diakona Wawrzyńca († 258). Dramatyczny opis jego męczeństwa był znany już św. Ambrożemu († 397) i w istocie przedstawia nam z pewnością autentyczną postać świętego. Jako odpowiedzialnemu za troskę o biednych, po uwięzieniu jego współbraci i papieża, dano mu czas, aby zebrał skarby Kościoła i przekazał je władzom państwowym. Wawrzyniec rozdzielił pieniądze, które miał, pomiędzy ubogich, a potem z nimi – jako prawdziwym skarbem Kościoła – stanął się przed obliczem władz państwowych. Niezależnie od tego, jak się ocenia historyczną autentyczność tych szczegółów, Wawrzyniec pozostał w pamięci Kościoła jako wybitny przedstawiciel kościelnej *caritas*” (DCE 23).

²⁴ Zob. S. LONGOSZ. *Ksenodochium – hospicjum wczesnochrześcijańskie (Nazwa, geneza, rozwój regionalny, struktura i organizacja)*. „Vox Patrum” 16:1996 nr 30-31 s. 275-336. Choć sama nazwa pochodząca od greckiego słowa *ksenos* oznacza gościa, podróżnego czy pielgrzyma, co może wskazywać, że chodzi jedynie o przydrożne gospody, to niemniej pod nazwą *ksenodochium* należy rozumieć wszystkie dobroczynne zakłady lub przytulki wczesnochrześcijańskie, w których jedynie z miłości chrześcijańskiej, a więc za darmo, gwarantowano pomoc i opiekę wszystkim potrzebującym, a zwłaszcza bezdomnym, chorym i ubogim. *Tamże*. s. 280-281.

driana I było w Rzymie 18 diakonii. On poparł zapoczątkowaną we Francji przez Karola Wielkiego decentralizację systemu opieki nad ubogimi, polegającą na tworzeniu diakonii nie tylko w miastach biskupich (system diecezjalny), ale również przy wszystkich parafiach (system parafialny), w których potrzebujący mogli odbierać wsparcie. Natomiast dla chorych, jak również ludzi w podeszłym wieku oraz podróżnych, polecił otwierać hospicja. Leon III założył szpital *Ad sanctum Petrum*, a jego następca Paschalis I, wielki jałmużnik, zgromadzone datki przeznaczał na wykupienie jeńców z niewoli arabskiej w Hiszpanii. Od X wieku funkcje diakonii przejęły inne instytucje dobroczynne, m.in. *scholae peregrinorum*, które poza opieką nad ubogimi i pielgrzymami prowadziły również schroniska i szpitale. Wielki odnowiciel papieża Grzegorz VII poprzez swoje decyzje, a zwłaszcza poprzez nakaz zwrócenia kościołom zagrabionych dóbr, z których czerpano środki na wspieranie ubogich, znacznie przyczynił się do odnowienia instytucji podejmujących się pracy dobroczynnej. W tym charytatywnym dziele odnowy wspierał go klasztor benedyktynów z Cluny oraz wybitne postacie Kościoła tego okresu: św. Romuald, św. Jan Gwalbert oraz św. Piotr Damiani. W XIII wieku papież Grzegorz X w celu usprawnienia udzielanej pomocy powołał urząd Jałmużnika Apostolskiego²⁵.

Średniowieczny system feudalny uderzył w znaczny sposób w system opieki charytatywnej, bowiem szpitale i przytułki często były zapisywane osobom duchownym lub świeckim jako beneficja. Wówczas dochody z majątków tychże instytucji dobroczynnych były przekazywane beneficjentom zamiast służyć potrzebującym. Aby przeciwdziałać podobnym nadużyciom Sobór w Vienne (1311-1312) zakazał nadawania zakładów o charakterze dobroczynnym jako beneficjów. Sobór w Konstancji (1114-118) zakaz ten potwierdził, a przepisy dotyczące zarządzania tymi instytucjami jeszcze bardziej zaostrzył, co m.in. skutkowało tym, iż rektorzy lub kuratorzy tych placówek mieli obowiązek składać roczne sprawozdania majątkowe z działalności charytatywnej na ręce miejscowego biskupa²⁶.

²⁵ R. KAMIŃSKI. *Diakonia*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3 kol. 1249-1250; J. S. PELCZAR. *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*. Kraków 1916 s. 16; PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 459; MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 200. Zob. *Diaconia*. W: *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. IX-X (D-E). Opr. S. Gall [i in.]. Warszawa 1906 s. 9.

²⁶ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 459.

W tym czasie w Europie bardzo rozwinęło się szpitalnictwo. Szpitale powstawały przy parafiach, ale były również prowadzone przez specjalnie do tego powołane bractwa szpitalne. Oczywiście nie można wykluczyć, iż odgrywały one poważną rolę w rozwoju lecznictwa, jednak najczęściej były to po prostu przytułki dla ludzi w podeszłym wieku oraz nieuleczalnie chorych. Jednym z najsłynniejszych średnio-wiecznych zgromadzeń szpitalnych we Francji było zgromadzenie św. Antoniego, roztaczające opiekę nad nieuleczalnie chorymi, a zwłaszcza dotkniętymi zarazą. Na wzór tego zgromadzenia powstawały bractwa św. Antoniego, które trudniły się gromadzeniem środków materialnych niezbędnych do opieki nad chorymi. W czasie swojej największej świetności zgromadzenie św. Antoniego posiadało 369 szpitali prowadzonych głównie we Francji, Niemczech, Włoszech i na Węgrzech. Podobną działalność charytatywną w dziedzinie szpitalnictwa rozwinęli również kanonicy regularni Świętego Ducha założeni przez św. Gwidona. Początkowo zakon kanoników Świętego Ducha stanowili sami bracia, z czasem do posługi duchowej wśród chorych angażowano również księży, a do pielęgnacji kobiet siostry zakonne. Działalność charytatywną w wiekach średnich podejmowały także rycerskie zakony szpitalne, takie jak: joannici, zwani również kawalerami maltańskimi (1020), niemiecki zakon rycerski Najświętszej Maryi Panny (1190) oraz zakon krzyżaków (*Cruciferi*) założony w Bolonii (1160)²⁷.

Nie tylko duchowieństwo i zakony²⁸ roztaczały opiekę nad potrzebującymi. Popularną formą pomocy ubogim i potrzebującym w tym okresie czasu stały się bractwa i stowarzyszenia chrześcijańskie. Zrzeszały one znaczną liczbę wiernych różnych stanów, dzięki czemu

²⁷ MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 200-201; PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 460-461.

²⁸ Franciszkanie zakładali tzw. banki pobożne (*montes pietatis*), aby chronić biednych od lichwiarzy. Klasztor założony przez św. Bernarda z Menthon, znajdujący się na przełęczy alpejskiej Wielkiego św. Bernarda, wyszukiwał za pomocą psów zasypanych czy zagubionych w górach wędrowców. W tamtym czasie działał zakon, który budował mosty (*Fratres Pontifices*). Natomiast pośród żeńskich zakonów był taki, który zajmował się nawracaniem upadłych moralnie kobiet. MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 202.

mogły prowadzić prężną i zakrojoną na szeroką skalę działalność dobroczynno-opiekuńczą. Spośród takich średniowiecznych stowarzyszeń należy choćby wymienić Związek Dobrowolnie Ubogich. Jego członkowie żyjąc z pracy rąk, zbierali jałmużnę dla biednych. Związek Humiliatów był z kolei zrzeszeniem rzemieślników, którzy posiadali wspólną kasę na pomoc wzajemną i potrzeby ubogich. W średniowiecznej Europie rozgłos zdobył także ruch społeczny Begardów i Beginek. Historia tego okresu odnotowuje również wiele przykładów osób, które indywidualnie podjęły trud wspierania potrzebujących braci. W sposób heroiczny ideał miłości bliźniego realizowali w swym życiu: św. Elżbieta z Turynii, św. Jadwiga Śląska, św. Bernardyn ze Sieny, św. Katarzyna z Genui oraz św. Katarzyna ze Sieny. Pomimo licznych przeszkód okres średniowiecza pod względem posługi charytatywnej Kościoła odznaczał się stopniowym wzrostem, przyczyniając się jednocześnie do budzenia świadomej odpowiedzialności za los drugiego człowieka, zwłaszcza potrzebującego²⁹.

3. CHARYTATYWNOŚĆ KOŚCIOŁA W CZASACH NOWOŻYTNYCH

Orzeczenia Soboru Trydenckiego (1545-1563) w sposób klarowny regulowały kwestie dotyczące opieki nad ubogimi. Duchowni, a przede wszystkim biskupi, jako głowy Kościołów lokalnych, zobowiązani byli do prowadzenia skromnego stylu życia i nadzorowania funkcjonowania szpitali oraz innych fundacji o charakterze dobroczynnym. Rozwój publicznej opieki społecznej prowadzonej przez urzędy miejskie w XVI wieku nie wyparł, ani nie zahamował kościelnych inicjatyw charytatywnych, które z większą jeszcze siłą ożywiane były przez wyjątkowe sytuacje, takie jak wojna, epidemie czy pożary. Jedną z najznamienitszych postaci potrydenckiego okresu Kościoła był arcybiskup Mediolanu Karol Boromeusz³⁰. Po Soborze Trydenckim

²⁹ MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 201-201; PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 461. Zob. hasła: *Begardzi, Beginki, Humiliaci*. W: M. DANILUK. *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego. Pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma*. Lublin 2000.

³⁰ S. R. RYBICKI. *Święty Karol Boromeusz. Wierny sługa Kościoła Odrodzenia (1538-1584)*. Kraków 1994; D. ULMER-STICHEL. *Moc i łagodność. Karol Boromeusz święty żyjący w okresie reform soboru trydenckiego*. Mikołów 1997.

powstały nowe zakony, których charyzmatem były liczne dzieła miłosierdzia. I tak w 1571 roku zatwierdzono zgromadzenie Bonifratrów założone przez św. Jana Bożego. W 1586 roku zostali założeni Kamilianie³¹, zwani braćmi dobrej śmierci, a w 1652 roku Służebnice św. Rodziny, nazwane później Boromeuszkami³².

Przykładem żywej i dynamicznej posługi charytatywnej była działalność św. Wincentego à Paulo (1581-1660), którego papież Leon XIII ogłosił w 1885 roku patronem wszystkich stowarzyszeń miłosiernych. W oparciu o duchowość i charyzmat tego świętego powstały dwa zgromadzenia zakonne: Księżę Misjonarzy (Lazaryści) i Sióstr Miłosierdzia (Szarytki) oraz Stowarzyszenie Miłosierdzia skupiające osoby świeckie. Bł. Fryderyk Ozanam, wiedziony duchowo przez św. Wincentego à Paulo, założył w XIX wieku Konferencje Miłosierdzia, nazwane później Konferencjami św. Wincentego à Paulo. Obecnie działają one na pięciu kontynentach w 130 krajach i skupiają około 880 tys. członków³³.

Wiek XVIII i XIX przyniosły nie tylko autentyczne ożywienie życia religijnego w Kościele, ale również dynamiczny wzrost różnych form miłosierdzia, podejmowanych zarówno przez osoby konsekrowane, jak i świeckie. Społecznym poparciem cieszyło się dzieło na rzecz zaniedbanej, opuszczonej, często bezdomnej młodzieży. Na uwagę zasługuje tutaj m.in. osoba Ludwika A. Muratoriego, założyciela Szkoły Miłości (*Scuola di carità*) oraz św. Jana Bosco³⁴, organizatora pracy z trudną i wykolejoną młodzieżą w tzw. oratoriach³⁵.

Nader aktualna w XIX wieku kwestia społeczna, a także encyklika Leona XIII *Rerum novarum* przyczyniły się do zdynamizowania

³¹ Kamilianów założył św. Kamil de Lellis. W 1886 roku papież Leon XIII ustanowił św. Kamila Lellis i św. Jana Bożego patronami chorych. R. RAK, J. SZURLEJ. *Chorych duszpasterstwo*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3 kol. 254; T. WIELEBSKI. *Chorych duszpasterstwo*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. Red. R. Kamiński [i. in.]. Lublin 2006 s. 143.

³² MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 203; PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 463.

³³ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 463-466; MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 208. Zob. Święty Wincenty à Paulo. *Duchowość, teksty*. Red. J. Dukała. Kraków 1987; *Wincentyńskie dzieła miłosierdzia*. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1997 nr 39 s. 26-27.

³⁴ Zob. JAN PAWEŁ II. *List Juvenum patris in setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco* (31.01.1988). *L'Osservatore Romano* 9:1988 nr 2 s. 13-15.

³⁵ MAJKA. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. s. 209.

i dalszego rozwoju działalności charytatywnej Kościoła (zob. DCE 26-27). Powstawały chrześcijańskie związki zawodowe, których najważniejszym zadaniem była ochrona praw robotników. Zakładano różnego rodzaju organizacje samopomocy, szkółki, wzajemną pomoc kredytową. Działalność charytatywna zaczęła być w coraz większym stopniu systematycznie planowana i tak organizowana, iż pod koniec XIX stulecia podjęto pierwsze kroki w celu centralizacji i konsolidacji dobroczynnych inicjatyw, początkowo w skali lokalnej, diecezjalnej, z czasem proces ten przybierając na sile, zaczął obejmować poszczególne kraje, by ostatecznie zaistnieć na płaszczyźnie międzynarodowej. Pierwszy *Urząd Centralny Instytucji Charytatywnych* utworzył w Paryżu w 1890 roku L. Levévre. W 1897 roku z inicjatywy L. Werthmanna powstał *Niemiecki Związek Caritas*. Także na terenie Austrii w 1900 roku powołano do życia *Centralę Katolickich Związków Działalności Dobroczynnej*, a na kontynencie amerykańskim w 1910 roku *Narodową Konferencję Miłosierdzia Katolickiego*³⁶.

4. GLOBALIZACJA DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W CZASACH WSPÓŁCZESNYCH

Międzynarodowa współpraca na polu charytatywnym wymagała erylowania odpowiednich struktur koordynujących działalność charytatywną poszczególnych państw w skali globalnej. W tym celu na początku XX wieku zostały podjęte pewne ustalenia, jednak II wojna światowa na pewien czas przekreśliła wszystkie wysiłki. Do idei tej powrócono po wojnie. Na konferencji odbywającej się 4-5 listopada 1947 roku w Luzernie powołano międzynarodową organizację pod nazwą *Auxilium Catholicum Internationale*, która 15 marca 1949 roku za zgodą papieża Piusa XII przyjęła nazwę *Caritas Internationalis*³⁷.

³⁶ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 467. Zob. R. ŁUKASZYK, F. WOROŃSKI. *Dobroczynne duszpasterstwo*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3 kol. 1386.

³⁷ Organizacja ta jest kontynuacją *Caritas Catholica* powołanej w 1924 roku na Kongresie Eucharystycznym w Amsterdamie. Obecnie dzięki strukturom regionalnym *Caritas Internationalis* może skutecznie prowadzić działalność dobroczynną na całym świecie. *Caritas Internationalis* dzieli się na siedem grup regionalnych: Caritas Afryki, Caritas Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, Caritas Ameryki Północnej, Caritas Ameryki Łacińskiej, Caritas Azji, Caritas Australii i Oceanii oraz Caritas Europy. PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 485-486. Zob. F. WOROŃSKI.

W ten sposób powstał pierwszy na świecie międzynarodowy organ przedstawicielski charytatywnych organizacji katolickich. Jego działalność zyskała pełną aprobatę Kościoła katolickiego, jednak na płaszczyźnie strukturalnej i organizacyjnej *Caritas Internationalis* cieszy się znaczną autonomią³⁸.

15 lipca 1971 roku papież Paweł VI powołał do istnienia *Papieską Radę Cor Unum*. Ojciec Święty nawiązując do dokumentów Soboru Watykańskiego II, a także do encykliki *Populorum progressio* i listu apostołskiego *Octogesima adveniens* stwierdził, iż główna odpowiedzialność za pełnienie uczynków miłosierdzia wobec potrzebujących bliźnich spada właśnie na Stolicę Apostolską. Nadto podkreślił, że obecność Kościoła w świecie oraz jego służebny charakter nakłada nań obowiązek pełnienia miłości stale i wszędzie tam, gdzie ludzie jej oczekują. Zgodnie z założeniami statutowymi *Papieska Rada Cor Unum* jednoczy wysiłki całego Kościoła katolickiego w zakresie posługi charytatywnej, co oznacza, że organizacja ta posiada charakter nadrzędny w stosunku do wszystkich organizacji i instytucji charytatywnych działających w łonie Kościoła. Podejmując zadanie koordynacji posługi charytatywnej Kościoła, a przy tym chroniąc ją przed interesownością oraz polityką, *Papieska Rada Cor Unum* działa na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej – poprzez umacnianie współpracy pomiędzy katolickimi instytucjami dobroczynnymi, oraz na płaszczyźnie zewnętrznej – do której można bez wątplenia zaliczyć współpracę ekumeniczną oraz kooperację ze świeckimi organizacjami niosącymi pomoc humanitarną. W ramach *Papieskiej Rady Cor Unum* działają dwie papieskie fundacje: *Fundacja Jana Pawła II na rzecz Sahelu* utworzona 22 lutego 1984 roku, której celem jest pomoc

Inter-Caritas. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 7 kol. 366-367. Zadaniem *Caritas Internationalis* jest koordynowanie międzynarodowej współpracy charytatywnej oraz przy poparciu poszczególnych konferencji episkopatów pomoc w rozwijaniu narodowych organizacji świadczących miłosierdzie. Zajmuje się także badaniem zjawiska nędzy w świecie, jednocześnie proponując rozwiązania odpowiadające godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. Włącza się również w prace na rzecz rozwoju społeczności najbardziej zacofanych oraz pomaga w czasie katastrof i klęsk żywiołowych. Współpracuje ponadto z innymi organizacjami charytatywnymi innych Kościołów chrześcijańskich i innych religii oraz z organizacjami humanitarnymi. W. PRZYGODA. *Caritas Internationalis*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. s. 119-120.

³⁸ Stolica Apostolska zastrzega sobie aprobatę kandydatur na funkcję prezidenta i sekretarza generalnego *Caritas Internationalis* oraz zmiany statutowe i przeniesienie siedziby organizacji. PRZYGODA. *Caritas Internationalis*. s. 119.

państwom afrykańskim oraz *Fundacja Populorum progressio* założona 13 lutego 1992 roku, która działa na rzecz integralnego rozwoju najuboższych społeczności wiejskich Ameryki Łacińskiej i Antyli³⁹.

Podsumowanie

Posługa charytatywna w życiu Kościoła katolickiego była obecna od czasów apostoelskich i trwa po dzień dzisiejszy. Fakt ten dowodzi ważności podstawowej prawdy, iż imperatyw miłości bliźniego stanowi esencję całego zbawczego orędzia Jezusa Chrystusa. Sobór Watykański II stale przypomina zarówno duchownym, jak i świeckim o tym niezwykle ważnym zadaniu urzeczywistniania miłości w czynie wobec każdego bliźniego, a zwłaszcza znajdującego się w potrzebie (KK 10; DA 8 i 16). Miłość jest „znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusowego” (KK 42). Nauka ta jest dziedzictwem i powołaniem wszystkich wyznawców Jezusa. Zatem dopóki w Kościele katolickim istnieć będzie troska o potrzebujących, dopóty będzie to Kościół Chrystusa. Miłość czynna w życiu Kościoła wobec wszystkich mniej lub bardziej marginalizowanych: ubogich, chorych czy umierających⁴⁰, jest po prostu koniecznością. Benedykt XVI napisał: „Organizacje charytatywne Kościoła stanowią jego *opus proprium*, zadanie mu właściwe, w którym nie współpracuje jako dodatkowy partner, ale działa jako podmiot bezpośrednio odpowiedzialny, robiąc to, co przynależy

³⁹ PRZYGODA. *Posługa charytatywna Kościoła*. s. 487-490; J. GROBLICKI. *Cor Unum*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3 kol. 606; W. PRZYGODA. *Cor Unum*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. s. 154-156. Zob. JAN PAWEŁ II. *Przemówienie do uczestników posiedzenia Papieskiej Rady Cor Unum* (5.11.1981). „L'Osservatore Romano” 2:1981 nr 11 s. 21 i 23; PAPIESKA RADA *COR UNUM. Z działalności charytatywnej Jana Pawła II w 1996 r.* „L'Osservatore Romano” 18:1997 nr 6 s. 52-55; W. PRZYGODA. *Rola i zadania instytucji charytatywnych Kościoła powszechnego*. „Roczniki Teologiczne” 46:1997 z. 6 s. 23-38.

⁴⁰ Dla przykładu zobacz: J. LEONOWICZ. *Duszpasterstwo ludzi starych*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 39-54; M. FIAŁKOWSKI. *Duszpasterstwo niewidomych*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. s. 191-203; M. KALINOWSKI. *Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce*. Lublin 2000; K. PÓLTORAK. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. s. 157-189; *Nowe przesłanie nadziei. Podręcznik duszpasterstwa trzeźwości*. Red. M. Dziewiecki. Warszawa 2000.

do jego natury. Kościół nigdy nie może być zwolniony od czynienia *caritas* jako uporządkowanej działalności wierzących i, z drugiej strony, nigdy nie będzie takiej sytuacji, w której *caritas* poszczególnych chrześcijan nie będzie potrzebna, gdyż człowiek, poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości” (DCE 29). Miłość czynna jest wymownym i bardzo widocznym znakiem obecności i działania Kościoła w każdej ludzkiej społeczności⁴¹. „Ponieważ dzieło zbawienia z ustanowienia Bożego ma charakter społeczny, miłość musi być urzeczywistniana w społeczności ludzkiej. Miłość bliźniego jest pieczęcią autentycznej miłości samego Boga”⁴². Na zakończenie dodajmy, że bez jej stałego ożywiania poprzez świadectwo chrześcijańskiego życia nie można również dokonywać głębszej posoborowej odnowy Kościoła⁴³. Skoro miłość jest możliwa, to należy ją realizować, gdyż jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest miłością (1J 4,16). Dlatego należy „żyć miłością i w ten sposób sprawić, aby Boże światło dotarło do świata” (DCE 390).

⁴¹ Z tej racji, że cywilizacja chrześcijańska dysponuje spójną, koherentną i wszechogarniającą doktryną miłości bliźniego, ma najwięcej danych, aby stworzyć cywilizację miłości. J. ZIÓLKOWSKI. *Chrześcijaństwo jako cywilizacja miłości na tle innych cywilizacji*. W: *Miłość miłosierna*. s. 60. Zob. A. L. SZAFRAŃSKI. *Ku cywilizacji miłości miłosiernej*. W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 255-267.

⁴² W. PRZYGODA. *Znaczenie posługi charytatywnej Kościoła w świetle Ewangelii i świadectwa starożytności chrześcijańskiej*. „Studia Sandomierskie” 9:2002 s. 200.

⁴³ F. WORONOWSKI. *Zagadnienie miłości czynnej Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18:1971 z. 3 s. 197-198. Zob. TENŻE. *Czynna miłość integralna – życiem Kościoła*. „Homo Dei” 44:1975 nr 1 s. 209-216.

CHARITABLE SERVICE AS A SIGN OF EVANGELIZING PRESENCE
OF THE CHURCH

HISTORICAL-SOCIAL OUTLINE

S u m m a r y

Charitable service in the Roman Catholic Church was present in days of Apostles and lasts up to now. It has always appeared in the context of teaching, administering the sacraments and leading the community of believers. Active love, that is a practice of Christian *caritas*, towards the neighbours and especially the most needful: the sick, poor, excluded or dying persons is an essence of redemptive kerygma of the Jesus Christ. Neighbour love is a seal of authentic love of the God.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: posługa charytatywna, chrześcijańska *caritas*, świadectwo chrześcijańskie

Key words: charitable service, Christian *caritas*, Christian witness